

Jeden Głos – Król Lew 2

Żyję ładnych parę lat
Lecz przyznaję, że świat
Zdumiewa mnie
Czmycha zdobycz, którą już
W myślach zjadłem, więc cóż
Głód, żal i gniew
Ale wiedz, że gdy w kość
Da ci coś a może ktoś
Kiedy masz całkiem dość klniesz na los
Wokół siebie masz nas
Z dumnych grzyw wyrasta las
Z wielu nut, z wielu barw jeden głos
Tyle zadań czeka mnie
Jakże więc, kto to wie
Mam sobą być
Jakże serca słuchać, gdy
Odtąd mam zgodnie z tym
Porządkiem żyć
Jednym głosem od lat
Mówi ojciec mój i dziad
Ty też weszłaś już na ten most
Zgodny ryk, wspólny ton
To jest twój prawdziwy dom
Każdy lew zna ten zew:
Jeden głos!
Jeden głos ja i ty,
Ziemia, niebo, radość, łzy
Nie straszny nam jest żaden cios!
Pomyśl więc co ci da
Mądrość i odwagę lwa
Z wielu stron, z wielu gwiazd
Jeden głos
Dopóki tutaj jesteś,
Ważne jest kim jesteś
Kiedyś to zrozumiesz
Jeden ród,

Jeden ród,
Jeden głos!
Jeden ród,
Jeden ród,
Jeden głos!
Jeden ród,
Jeden ród,
Jeden głos!
Jeden ród,
Jeden ród,
Jeden głos!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych